

Sygn. akt IV Ka 503/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior (spr.)

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

SO Tomasz Ignaczak

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim S. K.

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 roku

sprawy **A. K. (1)**

oskarżonego z art. 224 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 3 lipca 2013 roku sygn. akt II K 663/12

na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 4 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami)

1) zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 zaskarżonego wyroku, odnośnie warunkowego zawieszenia wykonania kary grzywny;

2) w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. K. (2) kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

4) zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 503/13

UZASADNIENIE

A. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 31 maja 2012 roku w Kancelarii (...) w T. przy ul. (...) woj. (...) kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia pod adresem funkcjonariusza publicznego aplikanta komorniczego B. R. w celu

zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej, w ten sposób, że kierował słowa, że go zabije, pobije, połamie ręce oraz go podpali;

- tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 663/12 oskarżonego A. K. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanego czynu opisanego w akcie oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 224 § 2 k.k. z tą zmianą, iż w opisie czynu w miejsce wyrażenia „ze kierował słowa” przyjął wyrażenie „że kierował słowa” i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. i art. 33 § 1 i § 3 k.k. wymierzył karę 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej w kwocie 10 złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 2 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie kary grzywny na okres próby 2 lat.

Zwolnił oskarżonego od opłaty oraz od wydatków poniesionych w sprawie, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońca A. K. (1) w całości na korzyść oskarżonego oraz Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Mazowieckim w części orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego.

Apelacja obrońcy oskarżonego wywiedziona z treści art. 438 pkt 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła obrazę prawa materialnego tj. art. 224 § 1 k.k., przez błędne przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem realizował cel, jakim było zmuszenie do zaniechania prawnej czynności służbowej, a tym samym wyczerpał znamiona strony podmiotowej czynu, jaki został mu przypisany.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelacja Prokuratora wywiedziona z treści art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się wymierzeniem oskarżonemu kary grzywny 100 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki w kwocie 10 złotych z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat podczas gdy charakter czynu, polegający na kierowaniu gróźb pod adresem funkcjonariusza publicznego wskazuje, że wymierzenie jedynie kary grzywny bez warunkowego jej zawieszenia będzie adekwatne do społecznej szkodliwości czynu, którego oskarżony się dopuścił i zapobiegnie powrotowi na drogę przestępstwa.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec A. K. (1) kary grzywny 100 stawek dziennych po 10 złotych – bez warunkowego zawieszenia, a w pozostałej części utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna.

Oceniając argumenty przedstawione zarówno w petitum tegoż środka odwoławczego, jak i jego uzasadnieniu, stwierdzić należy, że nie zasługują one na uwzględnienie. Jakkolwiek obrońca zarzucił Sądowi meriti naruszenie prawa materialnego tj. art. 224 § 1 k.k., to z uzasadnienia skargi apelacyjnej wynika również, iż kwestionuje on ustalenia faktyczne, co do celu (zamiaru), w jakim oskarżony działał. Obrońca w swej apelacji wywodzi, iż istnieje niewystarczająca ilość dowodów, na ustalenie, że oskarżony swym wulgarnym zachowaniem zmuszał kogokolwiek do określonego zachowania. Zdaniem skarżącego doszło do tzw. „proteżowania zamiaru”, gdyż oskarżony zjawiał się w kancelarii komorniczej (jako buntownik), w celu uzyskania informacji i zaprotestowania przeciwko dokonanemu zajęciu jego renty. W konsekwencji – jak twierdzi skarżący – oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion występku z art. 224 § 2 k.k.

Nie sposób jednak nie dostrzec, że obrońca podnosząc powyższe zarzuty tylko częściowo nawiązuje do ustalonego przez Sąd meriti stanu faktycznego, abstrahując od zebranych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień samego oskarżonego.

Analizując sekwencję wydarzeń w dniu 31 maja 2012 roku, przypomnieć wszak należy, że z niekwestionowanych zeznań pracowników kancelarii komorniczej (B. R., E. S., M. Ś., M. M., W. M., J. P., A. S., M. F., M. S.) wynika wprost, iż A. K. (1) po wejściu do kancelarii komornika zaczął krzyczeć, wymachiwać rękoma i bluźnić. W związku z tym wyszedł do niego aplikant komorniczy – B. R.. Próbował uspokoić petenta i wytłumaczyć, jakie środki prawne przysługują mu do zakwestionowania zajęcia komorniczego i że on nie jest władny tego uczynić. Oskarżony jednak nie chciał tego słuchać i powiedział do B. R. „podpalę, połamię ręce, upieprzę ci łeb, jeżeli sięgniesz ręką do mojej kieszeni” (por. wyjaśnienia oskarżonego k. 129 verte). Ponadto oskarżony groził, że jeżeli B. R. nie odstąpi od zajęcia, to załatwi go jak sędziego w O.. B. R. nadal próbował uspokoić oskarżonego, lecz ten był coraz bardziej pobudzony i nadal mu groził. Zaprzestał tego nie ze swej woli, lecz dopiero po obezwładnieniu przez służby porządkowe.

Natomiast obrońca oskarżonego, wnioskuje o zamiarze oskarżonego, nie wziął pod uwagę wszystkich, wskazanych wyżej okoliczności zajścia. Zatem skarżący oparł swoją argumentację na pewnych domniemaniach, w oderwaniu od realiów przedmiotowego, niekwestionowanego stanu faktycznego. Argumenty obrońcy, iż A. K. (1) przyszedł jedynie po informację, a co najwyżej zaprotestować, nie są trafne. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, że oskarżony był również dzień wcześniej w kancelarii komorniczej. Dysponował odpisem postanowienia o zajęciu. Zostały mu także udostępnione akta komornicze. Oskarżony uzyskał więc niezbędne informacje, co do stanu jego sprawy. Co więcej, w trakcie inkryminowanego zdarzenia, B. R. usiłował właśnie informować oskarżonego, że istnieją prawne środki zaskarżenia od zajęcia komorniczego, tyle tylko, że oskarżony nie dał sobie tego przetłumaczyć. Retorycznym jest zresztą pytanie, czy ktoś kto chce uzyskać informacje i ewentualnie zaprotestować przeciwko decyzji organu państwowego, zwraca się do urzędnika słowami, że „podpalę, połamię ręce, upieprzę ci łeb, jeżeli sięgniesz ręką do mojej kieszeni”.

Być może, oskarżony przychodząc w dniu 31 maja 2012 roku do kancelarii komorniczej początkowo nie planował wypowiedania gróźb, a jedynie chciał naubliżyć pracownikom kancelarii. Nie ma to jednak większego znaczenia, gdyż nic nie może tłumaczyć takiej eskalacji agresji oskarżonego, a fakt wypowiedania przez niego gróźb w trakcie zdarzenia jest bezsporny.

Nie ma też racji obrońca oskarżonego twierdząc, że postrzeganie zachowania A. K. (1), jako działania podjętego w celu zmuszenia do zaniechania czynności służbowej, zostało „uformatowane” zeznaniami B. R.. Nie tylko bowiem pokrzywdzony, ale inni świadkowie – pracownicy kancelarii, również wyraźnie podkreślali, że oskarżony wypowiadał groźby, po to by B. R. odstąpił od czynności zajęcia renty. Także i sam oskarżony na rozprawie w dniu 3 lipca 2013 roku przytoczył treść swojej wypowiedzi, która ewidentnie wykazuje cechy groźby bezprawnej.

Niewątpliwie dla wypełnienia znamion czynu z art. 224 § 2 k.k. niezbędnym jest ustalenie zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności zajścia, trafnie ustalonych przez Sąd meriti, w tym sposób zachowania oskarżonego, jak i wypowiedane przez niego słowa, w pełni uprawniony jest wniosek, że oskarżony A. K. (1) w dniu 31 maja 2012 roku w kancelarii komorniczej, umyślnie wypowiadał groźby bezprawne wobec aplikanta komorniczego, po to, by osiągnąć cel, jakim było spowodowanie odstąpienia od zajęcia renty.

W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo uznał, że oskarżony A. K. (1) swym zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 224 § 2 k.k. Nie ma też bowiem żadnych wątpliwości, że aplikant komorniczy jest funkcjonariuszem publicznym. Aplikant komorniczy jest przy tym urzędnikiem państwowym, który może dokonywać określonych czynności służbowych. Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji, aplikant komorniczy może być upoważniony przez komornika do samodzielnego wykonywania określonych czynności egzekucyjnych, do których upoważniony jest asesor komorniczy (art. 30 ust. 2). Aplikant komorniczy B. R. był więc urzędnikiem upoważnionym do dokonywania potrąceń z renty lub emerytury (por. też dokument z k. 152).

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń skarżącego, że przedmiotowa sprawa dotknięta została obrazą przepisów prawa materialnego, czy też błędnymi ustaleniami odnośnie zamiaru oskarżonego.

Natomiast apelacja oskarżyciela publicznego jest zasadna w takim stopniu, że jej uwzględnienie spowodowało uchylenie orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary grzywny.

Podzielić należy stanowisko, że orzeczona wobec oskarżonego kara grzywny z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, jest rażąco niewspółmiernie łagodna. Zważywszy na całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, rzutujących na wymiar orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary, wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił ich w stopniu dostatecznym, umożliwiającym prawidłową realizację zasad wymiaru kary. Sąd I instancji zwłaszcza nie uwzględnił w należyтым stopniu motywów, jak i sposobu działania sprawcy. Oskarżony działał w sposób niezwykle agresywny, jak i wulgarny, grożąc nawet pozbawieniem życia funkcjonariuszowi publicznemu, by ten odstąpił od czynności służbowej. Mimo, że aplikant komorniczy próbował uspokoić oskarżonego i wytłumaczyć mu możliwości zaskarżenia decyzji, nie przynosiło to żadnego efektu. Wręcz przeciwnie, oskarżony stawał się coraz bardziej agresywny. Zachowanie oskarżonego spowodowało w efekcie konieczność interwencji ochrony, a następnie policji.

Na dobrą sprawę, Sąd meriti nie wskazał, dlaczego zdecydował się na tak łagodną karę, jaką jest grzywna z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd Okręgowy nie podzielać takiego rozstrzygnięcia doszedł do przekonania, że charakter, jak i sposób popełnienia czynu przez oskarżonego, przemawia za wymierzeniem mu bezwzględnej kary grzywny. Uzasadnionym wydaje się pogląd, że brak odczuwalnej kary - w przypadku takich sprawców - zamiast korygować ich osobowość, utwierdziłby ich w przekonaniu o bezkarności, celowości oraz realnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności, a więc utrwałaby ich aspołeczne cechy, zamiast je eliminować. Dlatego premiowanie takiego sprawcy instytucją warunkowego zwieszenia kary grzywny byłoby niezgodne z zasadami wymiaru kary, a nadto nie spełniłoby celów w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, uchylając orzeczenie o warunkowym zwieszeniu wykonania kary grzywny. W pozostałej zaś części Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

Na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 (Dz.U. Nr 163 poz. 1348) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. K. (2) kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie przepisów powołanych w sentencji wyroku, Sąd Okręgowy zwolnił A. K. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, że uiszczenie ich w sytuacji materialnej oskarżonego byłoby związane z nadmierną uciążliwością.